



Termomodernizacja ZPO w Piekoszowie

Pod koniec października podpisana została umowa w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, która dotyczyła termomodernizacji Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie.

Oprócz docieplenia i wymiany instalacji centralnego ogrzewania, zamontowany zostanie również system zdalnego zarządzania energią i temperaturą.

Czytaj na stronie 4

50 lat OSP w Rykoszynie

Od pół wieku służą lokalnej społeczności. Pod koniec sierpnia otrzymali nowy sztandar i srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa.

Mowa oczywiście o Ochotniczej Straży Pożarnej w Rykoszynie, która istnieje od 1964 roku. Były nie tylko podziękowania, ale i odznaczenia dla najlepszych strażaków.

Czytaj na stronie 8

Dożynki w Piekoszowie

9 września w naszej gminie odbyły się dożynki. Ta wspaniała tradycja przetrwała aż do czasów współczesnych.

W festynie ludowym zorganizowanym przez Bibliotekę Centrum Kultury w Piekoszowie, wzięło udział kilkuset mieszkańców i wielu zaproszonych gości.

Czytaj na stronie 14, 15

Stara się być optymistą

Od 15 lat porusza się na wózku jednak mimo niepełnosprawności pracuje i cieszy się życiem.

Zapraszamy do przeczytania niezwykłego wywiadu z Dominikiem Chojneckim, mieszkańcem Wincentowa. Rozmowa przeprowadzona została w ramach warsztatów dziennikarskich zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Razem”

Czytaj na stronie 16, 17

Wybory samorządowe w naszej gminie

Już 16 listopada wybory samorządowe. Wybierzemy wójta gminy, radnych: gminy, powiatu oraz województwa. W gminie Piekoszów jest najwięcej uprawnionych do głosowania z całego powiatu - aż 12 810 osób.

Trzech na Wójta

O władzę w naszej gminie powalczą trzech kandydatów: urzędujący wójt Zbigniew Piątek, były wójt Wiesław Józwiak oraz Ryszard Białacki. To dość duża zmiana ponieważ zazwyczaj o urząd wójta ubiegało się znacznie więcej kandydatów (2002 rok - 12 kandydatów, 2006 rok - 6 kandydatów, 2010 rok - 9 kandydatów, 2013 rok w przedterminowych wyborach - 9 kandydatów).

Nowe okręgi do rady gminy

Duża ilość kandydatów na wójta w poprzednich wyborach przekładała się na wielu kandydatów do rady gminy, których często było ponad stu. W tym roku po raz pierwszy zagłosujemy w wyborach do rady gminy w nowych okręgach wyborczych. Wybierzemy 15 radnych spośród 66 kandydatów.

Największą zmianę odczuwają mieszkańcy Piekoszowa oraz Jaworzni. Zagłosują oni tym razem na jednego kandydata a nie jak dotychczas na dwóch (Jaworzni) lub trzech (Piekoszów).

Podział obwodów, ich granice i miejsca, gdzie można głosować publikujemy na ostatniej stronie gazety.

Głosujmy na swoich do rady powiatu

Do rady powiatu kieleckiego z okręgu drugiego (Piekoszów, Chęciny, Sitkówka-Nowiny) startuje 52 kandydatów, którzy powalczą o 5 mandatów. W wyborach do rady powiatu rzadko udawało się przedstawicielom naszej gminy uzyskać mandat. W tym roku może być inaczej. Potrzeba jednak wielu głosów. Głosujmy więc na kandydatów do rady powiatu z naszej gminy. Oto oni:

Z listy Komitetu Wyborczego PSL: Karliński Mateusz Mikołaj, Salwa Urszula Zofia, Szymkiewicz Jan Krzysztof, Prę-

doła Paweł Piotr.

Z listy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość: Wijas Jerzy Stefan, Rusiecka Pelagia Teresa, Żuława Bożena, Zych Kamila Maria.

Z listy Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP: Gaweł Michał Stanisław, Gawrońska Jolanta Stanisława, Porzucek Sylwester, Mysiór Justyna Karolina.

Z listy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem: Filipiak Franciszek, Ciołak Henryka, Kłos Grażyna Helena, Świercz Krzysztofa Marcelina.

Z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Ziobro Gowin: Kasprzyk Sylwester, Kos Magdalena.

Z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Inicjatorzy Dobrej Przyszłości: Zawierucha Marcin Adam, Kundera Maria Olga, Śliwa Dariusz Stanisław, Stroński Andrzej Kazimierz, Śmiech Alicja.

Mamy kandydatów do sejmiku

Mieszkańcy naszej gminy kandydują też do sejmiku województwa. Z listy PiS jest to Anna Izabela Piątek, a z listy SLD Lewica Razem Magdalena Agnieszka Orlińska. /ap/



Konsekwencja plus praca równa się sukces

To powszechnie znana prawda. Wszyscy o niej wiedzą, jednak nie każdy umie ją wykorzystać. Wójt Gminy Piekoszów nieraz, w trakcie swojej niespełna rocznej kadencji, udowodnił, że to potrafi.

Rok to dużo i mało

W grudniu 2013 r. Wójt Zbigniew Piątek złożył ślubowanie na uroczystej Sesji Rady Gminy w Piekoszowie. Jak wyglądała ta niepełna kadencja? Czy rok urzędowania to dużo, czy też mało czasu na to, by poprawić sytuację, która nie należała do najłatwiejszych.

Potężny przerost zatrudnienia niemal we wszystkich obszarach działań samorządowych oraz wyjątkowo dotkliwa zapasa finansowa narastająca przez wiele poprzednich lat to stan, który wójt zastał w grudniu 2013 r. Zadłużenie gminy wynosiło wtedy ponad 38 233 mln zł, z czego ponad 24 996 mln zł to kredyty i pożyczki długoterminowe a ponad 13 237 mln zł to zobowiązania, których termin spłaty minął.

Negocjacje i ugody

Pierwsze miesiące pracy wójta upływały więc pod znakiem negocjacji z wierzycielami. Przez wiele godzin dopracowywano szczegóły porozumień,

które pozwoliły utrzymać gminie płynność finansową i sprawić, żeby do urzędu nie wpływały informacje o zajęciu rachunków bankowych. Wśród wierzycieli gminy były wszelkie możliwe instytucje tj. ZUS, MPK, PGE, czy przedsiębiorcy, którzy wykonywali inwestycje na rzecz gminy. Ważne porozumienia wójt podpisał również z bankami, które przekładały lub rozkładały gminie zadłużenie na możliwe do spłaty raty.

Pomoc z budżetu państwa

Odzyskanie płynności finansowej, restrukturyzacja zatrudnienia i liczenie każdej wydanej złotówki stały się najważniejszym sposobem naprawy ciężkiej sytuacji ekonomicznej gminy. Kołtem ratunkowym, które pozwoliłyby gminie pozbyć się potężnego balastu, jakim ciągle były zale-

głości i zobowiązania finansowe zaciągnięte w latach poprzednich, mogła być jedynie niskooprocentowana pożyczka ze skarbu państwa. Tylko takie rozwiązanie pozwoliłoby gminie wyjść na prostą. Jednak uzyskanie takiej pomocy z Ministerstwa Finansów, jak do tej pory, udało się niewielu podmiotom. Nie wierzyla w to także większość piekoszowskich radnych. Wójt dzięki swej determi-



Wójt Gminy Piekoszów Zbigniew Piątek podpisał w Ministerstwie Finansów umowę pożyczki z budżetu państwa.

nacji przekonał większość i rada gminy zatwierdziła, budowany z konsekwencją Program Postępowania Naprawczego Gminy Piekoszów. 30 października w siedzibie Ministerstwa Finansów w Warszawie została podpisana stosowna umowa. Ze Skarbu Państwa otrzymamy ostatecznie pożyczkę w kwocie 15 450 mln zł.

Krótki czas na działanie

Przygotowanie stosu niezbędnych dokumentów, uzyskanie pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, przekonanie ministerialnych ekonomistów i finansistów z Warszawy to bardzo trudne zadanie. Dzisiaj wszyscy malkontenci zadają sobie pytanie, jak w tak krótkim czasie tyle udało się dokonać? Odpowiedź jest jedna. Konsekwencja w działaniu i ciężka praca. Trzeba jednak pamiętać, że w dalszym ciągu na gminie ciąży obowiązek systematycznego spłacania pozostałych zobowiązań, powstałych w latach 2001-2013.

Konsultacje społeczne kluczem do dobrych decyzji

Między innymi, dzięki umiejętności konsultowania decyzji i uzyskiwania kompromisów wójt Piątek, 21 października br. podpisał umowę o rozpoczęciu prac związanych z kompleksową ter-

momodernizacją budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie, w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Ważne jest to, że inwestycja ta nie obciąża budżetu gminy. Właśnie rozpoczęły się też konsultacje społeczne nad sposobem wykorzystania środków finansowych na realizację Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w ramach Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego. Konsekwentnie zwiększa się liczba kursów linii autobusowych, dołączą nowe, włączane jest uliczne oświetlenie, które do niedawna nie świeciło.

Zreorganizowane i zrestrukturyzowane zostały jednostki administracyjne gminy, dzięki temu udało się od stycznia 2014 r. zaoszczędzić blisko 3 mln. zł.

Ciężka praca to podstawa

Ta krótka kadencja przyniosła także i coś więcej niż uporządkowanie gminnych finansów, czy podjęcie niezbędnych działań organizacyjnych. Wójt poprzez spotkania z mieszkańcami zbliżył urząd do lokalnej społeczności. Piekoszowski samorząd powoli odzyskuje tak ważne społeczne zaufanie, staje się instytucją otwartą i dla każdego. Rodzi się nadzieja, że można inaczej, że potrafimy, że chcemy. Przecież potrzeba niewiele - wystarczy być konsekwentnym, nie bać się zmian i ciężkiej pracy.

/mk/

**Gmina Piekoszów
uzyskała niskooprocentowaną
pożyczkę z budżetu państwa
w wysokości 15 450 mln zł.**

**Pożyczka z budżetu
państwa nie zadłuża gminy,
a pomaga jej spłacić zobowiązania,
które bardzo ciąży na budżecie
gminy**

**Od końca grudnia
2013 r. do końca września 2014 r.
gmina spłaciła 1 874 mln zł.
pożyczek, kredytów i innych
zobowiązań.**

Spokój i rozwaga najlepszym doradcą

Wiele trudnych decyzji, różnice zdań i ogrom pracy to codzienność Przewodniczącej Rady Gminy Piekoszów. Pelagia Rusiecka opowiada o kulisach pracy w radzie gminy.

***W tamtym roku po raz pierwszy została Pani wybrana Radną Rady Gminy Piekoszów. Czy nie bała się Pani, że to za wcześnie na funkcję Przewodniczącej Rady?**

Oczywiście, że miałam obawy, jednak nie boję się ciężkiej pracy i stawiam sobie trudne, ale osiągalne cele. Funkcja przewodniczącej rady gminy jest bardzo ważna dla funkcjonowania całej gminy. Dla niektórych to tylko prowadzenie sesji, a to jedynie niewielka, choć ważna część tej pracy. Przewodniczący rady jest osobą, która kieruje jej pracą. Mam tu na myśli to, że planuje terminy i godziny sesji, zaprasza gości na sesję, przygotowuje program sesji i potrzebne dokumenty, a później podpisuje i przesyła uchwały zgodnie z prawem. Praca przewodniczącego to również reprezentowanie rady na różnego rodzaju uroczystościach i wydarzeniach na terenie gminy i poza nią. To jednak przede wszystkim praca na rzecz mieszkańców gminy.

***To znaczy, że pracy nie brakuje?**

Oprócz obowiązków wymaganych statutem starałam się mieć jak najlepszy kontakt z mieszkańcami gminy. W tym celu wyznaczyłam sobie dwa dni w tygodniu na dyżury w urzędzie. Ale okazało się, że i to jest za mało. W praktyce bywałam w urzędzie gminy niemal codziennie. Wysłuchiwałam wszystkich przychodzących do mnie mieszkańców i starałam się im pomóc w rozwiązaniu ich codziennych problemów. Ale ilość pracy w tym przypadku to nie powód do narzekania, raczej wyzwanie, aby ciągle się rozwijać i poświęcać swój czas na rzecz mieszkańców gminy.

***Jak Pani ocenia pracę rady z perspektywy jej przewodniczącej?**

Uważam, że w ciągu niecałego roku, mimo wyraźnego podziału na dwie grupy wśród radnych, podjęliśmy wiele trudnych decyzji, które mają wpływ na codzienne życie mieszkańców. Przyjęty program postępowania naprawczego, czy połączenie instytucji kultury to niektóre z nich. Oczywiście można było zrobić więcej, jednak w niektóre decyzje rady wkraczała polityka. Ja osobiście uważam, że na poziomie gminy nie powinno to mieć miejsca, jednak często bywało inaczej.

***Jak wyglądała przez ten rok współpraca z wójtem?**

Na początku rada i wójt byli nowymi ludźmi, zatem musieliśmy się poznać. W pierwszych miesiącach naszej pracy nie było tak różowo.

Mieliśmy między innymi różne stanowiska co do realizacji „starego” programu naprawczego. Z czasem wyłoniła się pewna grupa radnych, która potrafiła wypracować kompromis we współpracy z wójtem i ostatecznie wspierała go w działaniach na rzecz gminy. Dzięki temu udało się nam nie sparaliżować pracy urzędu gminy, co pozwoliło na wypracowanie „nowego” programu naprawczego i uzyskanie pomocy z Ministerstwa Finansów.

***Kobiety pełniące funkcję przewodniczącej rady to w dalszym ciągu rzadkość. Czy patrząc z punktu widzenia kobiety namawiałaby pani panie do startowania w wyborach i włączenie się w pracę na rzecz gminy?**



Przewodnicząca reprezentuje radę na wielu oficjalnych wydarzeniach.

Oczywiście, że tak. Kobiety z natury łagodzą obyczaje. Dyskusje z udziałem kobiet są bardziej stonowane i merytoryczne, a to jest niezbędne w pracy rady. W moim przekonaniu o pełnieniu funkcji społecznych, czy stanowisk zawodowych powinny przede wszystkim decydować kompetencje, merytoryczne przygotowanie oraz odpowiednie zaangażowanie, a nie płeć kandydata. Każdy radny musi mieć dużą odwagę cywilną, ponieważ ponosi wielką odpowiedzialność za swoje decyzje, które wpływają na życie naszych współmieszkańców.

Rozmawiał Andrzej Paździerz

Pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wykonaniu budżetu w I półroczu 2014 roku

W opinii RIO, która sprawdzała przesłane przez wójta dokumenty wszystkie wykazane w sprawozdaniach wielkości zgodne są z przedłożonymi uchwałami budżetowymi rady gminy i zarządzeniami wójta. W dalszej części opinii można przeczytać, że również informacja wójta o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze jest zgodna z danymi wykazanymi w sprawozdaniach.

Kolegium RIO stwierdziło w opinii, że dochody budżetu w I półroczu zrealizowano proporcjonalnie do upływu czasu (55,89%) w stosunku do dochodów planowanych. Warto podkreślić, że w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 2013 r. do końca czerwca 2014 r. nastąpił spadek należności wymagalnych o kwotę prawie 650 tys. zł oraz spadek zaległości

podatkowych o kwotę ponad 630 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki budżetu to w I półroczu wykonano 41,54% planu na cały rok. Różnica między dochodami i wydatkami za I półrocze 2014 roku stanowi nadwyżkę budżetu w kwocie ponad 2 674 mln. zł.

W konkluzji opinii RIO możemy przeczytać, że (...) analiza danych zawartych w informacji wójta o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2014 r. oraz przedłożonych sprawozdaniach w ocenie Składu Orzekającego prowadzi do wniosku, że widoczne są działania organu wykonawczego mające na celu poprawę sytuacji finansowej gminy. Jednakże osiągnięcie pełnej stabilizacji przyjętych założeń finansowych zależy jest od uzyskania w II półroczu planowanej pożyczki z budżetu państwa

(gmina otrzymała pożyczkę w październiku br. - przyp. red.). Dalej w opinii możemy przeczytać, że (...) choć nadal w zakresie wykonania budżetu występują nieprawidłowości to jednak należy stwierdzić, że mają one swoje źródło powstania w minionych okresach lub są spowodowane następstwem braku środków finansowych na terminowe uregulowanie zobowiązań zaciągniętych w minionych okresach.

Podsumowując warto zaznaczyć, że nasza gmina uzyskała pozytywną opinię o wykonaniu budżetu w I półroczu po raz pierwszy od 2011 roku. Dzięki temu krok po kroku odzyskujemy wiarygodność i ufanie Regionalnej Izby Obrachunkowej, której dowodem jest przytaczana opinia.

lgn/

Będzie termomodernizacja szkoły w Piekoszowie

Jeszcze w tym roku rozpoczną się prace nad dociepleniem budynku szkoły w Piekoszowie. Oprócz tego zamontowany zostanie specjalny system zdalnego sterowania energią i temperaturą.

21 października w sali konferencyjnej Biblioteki Centrum Kultury podpisano umowę, która gwarantuje termomodernizację budynków Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w województwie świętokrzyskim.

Inwestycja mimo trudności

- Według mnie dzisiejszy dzień jest bardzo ważny dla Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie - powiedział Zbigniew Piątek Wójt Gminy Piekoszów - Mimo różnych trudności finansowych powszechnie znanych mieszkańcom zdecydowałem się na rozpoczęcie jedynej inwestycji w tym roku - dodał wójt. Przedsięwzięcie łącznie z ociepleniem i wymianą sieci centralnego ogrzewania sięga kwoty rzędu 6 mln złotych. Termin realizacji planowany jest na koniec sierpnia 2015 roku. Prace rozpoczną się pod koniec tego roku.

Docieplenie i zarządzanie energią

Jest to szczególny rodzaj termomodernizacji, która nie będzie polegała wyłącznie na dociepleniu budynku. Będzie to również zarządzanie energią na okres 14 lat. Partnerem prywatnym została firma Siemens Sp z o.o.

Marek Tobiacelli dyrektor działu efektywności energetycznej w tej firmie, poinformował, że pierwszy etap inwestycji

polega na przygotowaniu obiektu do zarządzania energią, a to obejmuje różne prace remontowe, instalacyjne, dociepleniowe oraz konstrukcję, montaż systemu zdalnego sterowania energią i temperaturami. Drugi etap to właściwe zarządzanie energią. - To jest kolejny bardzo dobry przykład, a pierwszy w rejonie Kielc, praktycznego działania na rzecz efektywności budynków publicznych. Dużo się o tym mówi, o modernizacji energetyki zawodowej, o kwotach CO. A właśnie te kwoty biorą się z takich mniejszych obiektów. Jednocześnie gmina realizuje ustawy o obowiązek obniżenia zużycia energii w budynkach publicznych. Gmina Piekoszów wychodzi naprzeciw tym regulacjom - podsumowuje.

Nie wywiązanie się z zawartej umowy skutkować będzie karą nałożoną na partnera prywatnego

Lepsze warunki do nauki i pracy

Codziennie w placówkach oświatowych w Piekoszowie pracuje i uczy się blisko 1000 osób. Termomodernizacja spowoduje, że uczniowie i pracownicy będą przebywać w lepszych warunkach niż dotychczas. - Nie byłoby tego przedsięwzięcia gdyby nie dobra wola wójta, który dostrzegł konieczność termomodernizacji. Trudno wyobrazić sobie sali lekcyjnej, w której jest zaledwie 8 stopni ciepła - stwierdziła Ewa Słomka

dyrektor ZPO w Piekoszowie i dodaje, że radni także byli przychylni. - Odkąd ta szkoła została wybudowana to prócz wymiany okien pod kątem ocieplenia nic się nie działo. Jest w takim stanie w jakim była po oddaniu budynków do użytku przed czterdziestoma laty - mówi Barbara Drogosz Radna Rady Gminy Piekoszów oraz nauczycielka w ZPO w Piekoszowie.

Pierwsze tego typu postępowanie w województwie

Kancelarią obsługującą zawarcie umowy pomiędzy gminą, a spółką Siemens, była Kancelaria Prawna Ziemia i Wspólnicy Sp. k. z Kielc. - Udało się szybko wynegocjować umowę i ogłosić ją w stosownych publikatorach, przeprowadzić postępowanie partnera prywatnego i zawrzeć umowę - podsumował Karol Ziemia radca prawny. Warto nadmienić, że jest to pierwsza kancelaria w województwie, która przeprowadziła tego rodzaju postępowanie jeśli chodzi o wyłonienie partnera prywatnego przez podmiot publiczny.

Inwestycja nie obciąża budżetu gminy

Dzięki szczególnym zapisom porozumienia realizacja inwestycji nie obciąża budżetu gminy. - Umowa została tak skonstruowana, że to partner prywatny wykona całość prac inwestycyjnych i poniesie ich koszty - powiedział wójt Zbigniew Piątek - gmina będzie spłacać inwestycję w okresie wieloletnim z oszczędności na ogrzewaniu, które zostaną poczynione dzięki realizacji inwestycji - dodał wójt Piątek.

/kg/



Mimo trudności finansowych udało się zawrzeć korzystne porozumienie

„Głos Piekoszowa”
– dwumiesięcznik bezpłatny
samorządu gminy Piekoszów

Wydawca: Biblioteka Centrum Kultury
w Piekoszowie, ul. Częstochowska 66
red. nac. Andrzej Paździerz

Skład graficzny: Biblioteka Centrum
Kultury w Piekoszowie

Druk: EMDRUK,
tel. 602 555 373

Nakład: 2000 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych materiałów oraz zastrzega sobie prawo do ingerencji w nadesłane teksty.

Dziesięć lat dotacji w PUP Kielce

Od dziesięciu lat Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach przyznaje osobom bezrobotnym dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Co to właściwie są dotacje?

Dotacja ma charakter jednorazowy i jest przeznaczona na pokrycie kosztów związanych z podjęciem działalności gospodarczej, w tym kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa związanych z podjęciem tej działalności. W ten sposób można sfinansować na przykład zakup komputera lub innego sprzętu biurowego, niezbędnego do prowadzenia działalności, nie można natomiast opłacać składek ZUS, abonamentu telefonicznego i temu podobne. Te wydatki przedsiębiorca musi pokrywać z własnych przychodów.

Jakie kryteria musi spełnić osoba bezrobotna starająca się o dotację?

Osoba bezrobotna zamierzająca podjąć działalność gospodarczą powinna złożyć do powiatowego urzędu pracy, w którym jest zarejestrowana, wniosek o przyznanie środków na jej podjęcie. We wniosku należy określić: kwotę wnioskowanych środków, rodzaj działalności gospodarczej, którą bezrobotny zamierza podjąć, symbol podklasy rodzaju działalności określony zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD), kalkulację kosztów związanych z podjęciem działalności, jakie zostaną poniesione, a także źródła ich finansowania. Oprócz tego, trzeba przedstawić specyfikę i harmonogram wydatków na zakup środków trwałych, urządzeń, maszyn, materiałów, towarów, usług i materiałów reklamowych oraz na pozyskanie lokalu, a także pro-

ponowaną formę zabezpieczenia zwrotu dotacji, na przykład poręczenie, weksel z poręczeniem wekslowym - aval, gwarancją bankową, zastaw na prawach lub rzeczach, blokadę rachunku bankowego albo akt notarialny o poddaniu się egzekucji przez dłużnika.

Do wniosku trzeba dołączyć wymagane oświadczenia, między innymi o nieprowadzeniu działalności gospodarczej przez ostatnie 12 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o dotację, niepodejmowaniu zatrudnienia przez 12 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej, rezygnacji z możliwości zawieszenia działalności przez 12 miesięcy od dnia jej rozpoczęcia.

Ile dotacji i na jaką w sumie kwotę przyznano przez ostatnie 10 lat?

Dokładnie to 4 346 dotacji na łączną kwotę ponad 50 milionów złotych. Wszystkich zainteresowanych taką formą wsparcia odsyłamy do naszej strony internetowej, lub do doradcy klienta.

/PUP Kielce/

Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach znajduje się przy ulicy Kolberga 4.

Jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00.

Rejestracja osób bezrobotnych odbywa się od godziny 7.15 do 14.30.

Numer telefonu: 41 367 11 00

Fax: 41 367 11 99

e-mail: kiki@praca.gov.pl

strona internetowa: www.pupkielce.pl



Minęło już 8 miesięcy od kiedy w Urzędzie Gminy w Piekoszowie udzielam bezpłatnych porad prawnych dla mieszkańców. Inicjatywa, podjęta wiosną 2014 roku, okazała się niezwykle potrzebna, co potwierdza ogromne zainteresowanie mieszkańców. Spotkania stanowią realną pomoc dla wszystkich mieszkańców, a przede wszystkim tych, którzy nie mogliby pozwolić sobie na odpłatną pomoc prawną.

Podczas minionych ośmiu miesięcy odbyło się dziesięć spotkań z mieszkańcami, w których wzięły udział 162 osoby. Najczęściej poruszane problemy dotyczyły kwestii spadkowych, ochrony własności, zasiedzenia, służebności, odwołań od decyzji ZUS, a także kwestie dotyczące problematyki prawnokarnej i administracyjnej. Świadczone porady obejmowały również pomoc w redagowaniu pism sądowych i urzędowych oraz pośredniczenie w kontaktach z sądami powszechnymi, organami administracji publicznej i innymi instytucjami.

Świadczone przez mnie bezpłatnym poradom prawnym przyświecała idea Adwokatury Polskiej, iż zawód adwokata to nade wszystko służba ludziom potrzebującym w ochronie ich praw i wolności obywatelskich, stąd szczególne podziękowania za wsparcie organizacyjne i pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia należą się wójtowi Zbigniewowi Piątkowi oraz pracownikom urzędu gminy. Miniony czas pokazał, jak bardzo podjęta inicjatywa potrzebna była mieszkańcom i wyrażam nadzieję, że będzie ona kontynuowana, a za przykładem naszej gminy, która jako pierwsza w powiecie zrealizowała tego rodzaju przedsięwzięcie, podążą kolejne regiony naszego województwa.

Bezpłatne porady prawne w listopadzie będą świadczone w następujących terminach: 3, 13 listopada 2014 roku.

Adwokat Mateusz Karliński



Małgorzata Stanioch dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach.

Zmiany w kursowaniu autobusu linii 28

Od 20 października przez zachodnią część naszej gminy kursuje autobus linii 28. Istnieje szansa na otwarcie linii komercyjnej MPK.

W związku z wydłużeniem trasy linii 28, zawieszono zostało kursowanie linii nr 26.

- *Chodzi o to by mieszkańcy Łosienia i Wincentowa nie odczuli tej zmiany. Co prawda będą musieli jechać trochę dłużej, ale musi być coś za coś. Dzięki temu większa ilość mieszkańców będzie mogła korzystać z autobusów MPK - powiedział Zdzisław Grosicki Radny Rady Gminy Piekoszów.*

W godzinach porannych mieszkańcy mogą korzystać z dwóch kursów z Kielc przez Piekoszów, Rykoszyn, Skalkę, Bławatków, Łosień, Łubno, Wincentów, Piekoszów. Natomiast w godzinach popołudniowych z Kielc przez Piekoszów, Wincentów, Łubno, Łosień, Bławatków, Skalkę, Rykoszyn, Piekoszów.

By podróżowało się lepiej

- *Podczas spotkania wiejskiego w sierpniu w Rykoszynie mieszkańcy wypowiedzieli się na temat poprawy komunikacji zwłaszcza zachodniej części gminy Piekoszów. Pierwszą wersją było poprawienie komunikacji linii 28, co się udało - mówi wójt Zbigniew Piątek - Natomiast teraz narodził się pomysł otwarcia linii komercyjnej MPK - dodał wójt Piątek.*

Tą sprawą zajmuje się m.in. obecny wtedy na sierpniowym spotkaniu Bogdan Latosiński, członek rady nadzorczej



Od 20 października autobusy linii 28 jeżdżą też m.in. przez Rykoszyn

MPK, Radny Sejmiku Województwa. - *Najpierw sporządzony zostaje rozkład, który po skoordynowaniu z innymi przewoźnikami, powinien być przedstawiony mieszkańcom po to, by mogli wyrazić swoje ewentualne uwagi, co myślę potrwa około dwóch tygodni - powiedział Bogdan Latosiński.*

Czas na decyzję

Do wszczęcia procedury legalizacji linii komercyjnej potrzebne są zezwolenia m.in. na użytkowanie dróg powiatowych. Kolejne decyzje zapadają w Urzędzie Marszałkowskim. Proces ten trwa naj-

krócej miesiąc. W tym czasie urzędnicy sprawdzają, czy kursy linii komercyjnej nie nakładają się na rozkłady jazdy innych przewoźników. Następnie wydają odpowiednią decyzję. - *Prace MPK nad tym projektem już się zakończyły. Potrzebna jest teraz decyzja mieszkańców i urzędu - mówi Bogdan Latosiński - Mamy teraz koniec października, możliwe, że mieszkańcy tej części gminy mogą przed świętami pojechać autobusami linii komercyjnej. To jest najkrótszy termin przewidziany ustawą - dodaje.*

/kg/

Mimo zapowiedzi w dalszym ciągu śmierdzi

Miało być lepiej, a jest nadal tak samo. Odór nieustannie ciąży nad mieszkańcami Piekoszowa, Zajączkowa i okolic

Na sierpniowym spotkaniu dotyczącym odoru wydzielającego się z piekoszowskiej biogazowni padło wiele deklaracji ze strony przedstawicieli Elektrociepłowni Bartos. Twierdzili oni, że są na dobrej drodze do rozwiązania problemu. Minęły ponad dwa miesiące, więc zapytaliśmy co się zmieniło.

Zmiany niewyczuwalne

Firma bioArcus, której przedstawiciele brali udział w sierpniowym spotkaniu miała zamontować barierę antyodorową w zakładzie i w ten sposób ograniczyć nieprzyjemny zapach. Co więcej, ze strony tej firmy, jak i z ust przedstawicieli biogazowni padła oficjalna deklaracja, iż na przełomie września i października zmniejszy się odczuwalność odoru dla mieszkańców o około 50%. Niestety, od tamtej pory niewiele się zmieniło. Mieszkańcy nadal muszą znosić bardzo nieprzyjemny zapach wydobywający się z biogazowni.

W Zajączkowie też śmierdzi

Podobnie bezradni są mieszkańcy Zajączkowa, gdzie tonami wywożone są odpady, według nich znacznie przekraczające dopuszczalną normę. Dodatkowo uważają oni, iż wylewane są one nie na te działki co trzeba. - *Trzeba szczerze zamykać okna, drzwi, żeby ten smród nie dostał się do domu - mówi mieszkaniak Zajączkowa. Ponadto na potwierdzenie swoich słów mieszkańcy posiadają nagrania i zdjęcia.*

Zdaniem właściciela

Odmienne zdanie w tej sprawie mają właściciele Elektrociepłowni Bartos, którzy uparcie twierdzą, że zmiany są zauważalne, a odór znacznie się zmniejszył. - *Robimy wszystko, by firma funkcjonowała jak należy. Płacimy podatki, mamy odpowiednie dokumenty, zgodę na wywóz odpadów, więc wszystko jest zgodne z prawem - powiedział nam Łukasz Bartos, tym samym dając do zro-*

zumienia, iż opinie mieszkańców, mówiące o uciążliwej działalności zakładu są niezgodne z prawdą. Dodał on również, że wkrótce zostanie przedstawiona oficjalna informacja, dotycząca rzekomo lepszych wyników, jeśli chodzi o wydzielanie nieprzyjemnych zapachów przez zakład.

Gmina złożyła doniesienie

Zapytaliśmy również wójta Zbigniewa Piątka, czy tak, jak obiecał podczas nagrania telewizyjnego w Zajączkowie złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Kielcach w związku z działalnością Elektrociepłowni Bartos. - *Stało się tak, jak powiedziałem. Zawiadomienie zostało złożone. Prawo nie daje gminie wiele możliwości działania w tej sprawie, ale staram się przekonać kogoś do działania w sprawie rozwiązania problemu - powiedział wójt Piątek.*

/kg/

Pierwszy krok w ratowaniu finansów za nami

Rozmowa z Jerzym Wijasem Przewodniczącym Komisji „budżetowej” Rady Gminy.



***Panie Przewodniczący jak Pan odebrał stan finansów gminy po zaprzęczeniu i pierwszych posiedzeniach komisji?**

Rada wybrana w wyborach przedterminowych w ubiegłym roku od pierwszych dni funkcjonowania spotkała się z arcytrudną sytuacją finansową. Mnie osobiście w tym trudnym okresie przypadła rola Przewodniczącego Komisji ds. rozwoju gospodarczego, finansów oraz spraw społecznych (budżetowej). Niestety informacje, jakie docierały do społeczeństwa o stanie finansów gminy potwierdziły się.

***Czy po zapoznaniu się ze stanem finansów gminy nie zwątpił Pan w możliwość wyciągnięcia jej z zapaści?**

Oczywiście nie obyło się bez poważnych wątpliwości czy podołam obowiązkowi, jakie przypadły w udziale komisji stojącej na straży finansów. Przeważała

jednak odpowiedzialność i chęć pokazania, że można inaczej, lepiej i rozsądniej gospodarować pieniędzmi publicznymi.

***Czyli początki były trudne...**

Nawet bardzo. Bo na samym wejściu spotkaliśmy się z odrzuceniem przez Ministerstwo Finansów programu naprawczego autorstwa firmy zewnętrznej. Drugim bardzo poważnym wyzwaniem było przygotowanie uchwały budżetowej na rok 2014. To uwidacznia jak ciężką pracę mieliśmy do wykonania.

***Dzisiaj, kiedy wiemy, że plan naprawczy zbudowany przez obecnego wójta przy udziale radnych został zaakceptowany przez Ministerstwo Finansów, chyba warto było ponieść trud pracy nad tymi dokumentami.**

Program naprawczy jest efektem kilkumiesięcznej pracy zarówno wójta, jego najbliższych współpracowników, jak również komisji, którą kierowałem. Budowanie programu wbrew pozorom to nie same zapisy, a żmudne układanie finansów gminy w taki sposób, aby z jednej strony spełnić wymagania Ministerstwa Finansów a z drugiej ograniczyć do minimum wpływ cięć finansowych na życie i potrzeby mieszkańców.

***Może Pan przybliżyć podstawowe założenia tych prac?**

Do podstawowych zapisów ujętych w programie naprawczym należy między innymi takie zaprojektowanie dochodów gminy, aby nie podnosić podatków, a działania ukierunkować na kwestie realnej ich ściągальności. Główny nacisk został położony na zmniejszenie kosztów funkcjonowania urzędu gminy oraz jednostek podległych.

***To na czym gmina zaoszczędzi?**

Zacnę od tego gdzie oszczędności nie zaproponowaliśmy. Dotyczy to głównie oświaty, a dokładnie mówiąc kwestii zamykania szkół. W wyniku żmudnych ocen i analiz doszliśmy do wniosku, że pełne koszty zamykania szkół pochłoną ewentualne oszczędności z tego tytułu. Dlatego wskazaliśmy, gdzie w oświacie można zaoszczędzić bez zamykania szkół. Największe oszczędności przyniosły zmiany w stanie i strukturze zatrudnienia urzędu gminy, jak i instytucji podległych. Tak naprawdę to nie ma w gminie działu, może wyłączając opiekę społeczną, który nie zostałby poddany cięciu finansów.

***Dobrze przygotowany program naprawczy zaowocował uzyskaniem pożyczki. Co w takim razie dalej czeka gminę?**

Tak naprawdę to dopiero początek działań naprawczych, a wsparcie, jakie otrzymamy z ministerstwa pozwoli na spłatę zobowiązań wymagalnych, a to z kolei pozwoli na spokojne planowanie budżetu na następne lata. Pożyczka umożliwi nam łagodnie wyjście z trudnej sytuacji gminy i odzyskanie płynności finansowej. Ale musimy pamiętać, że nie można zejść ze ścieżki oszczędzania, a uwolnione środki finansowe wydatkować rozsądnie na cele społecznie uzasadnione. Nie może wrócić sytuacja podpisywania umów na różne zadania nie mające zabezpieczenia finansowego, co miało miejsce w poprzednich kadencjach. Nawet nie chcę myśleć co by było gdyby poprzednio rządząca gminą ekipa dalej sprawowała władzę.

Rozmawiał Andrzej Paździerz

Lepszy dojazd, parking i oczyszczona ścieżka dydaktyczna

Zapomniany teren za szkołą został uporządkowany co pozwala w niedalekiej przyszłości przesuwając ogrodzenie na powiększenie placu szkolnego.

Główne prace jakie zostały wykonane w okolicy szkoły to przede wszystkim poszerzenie parkingu i drogi dojazdowej, która od dawna sprawiała kłopoty ze względu na fatalny stan i zbyt wąski bieg. Aktualnie została ona nie tylko poszerzona ale i utwardzona. - *W ten sposób została ona przygotowana pod drogę parkingową* - mówi Małgorzata Drogosz Dyrektor ZPO w Jaworzni. Ponadto bardzo ważnym przedsięwzięciem było wycięcie zarośli i wyrównanie terenu za ogrodzeniem szkolnym, dzięki czemu powstało idealne miejsce na zajęcia plenerowe czy biwaki.

- *Uzyskaliśmy również zgodę Regio-*

nalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach na wyznaczenie ścieżki dydaktycznej w rezerwacie przyrody Moczydło - powiedział Zdzisław Budziwojski Radny Rady Gminy Piekoszów.

Oprócz tego warto zaznaczyć, że we wrześniu w Jaworzni powstała również droga, która połączyła Jaworznię z Łaziskami. - *Kilkadziesiąt lat nikt nie zajmował się tą sprawą, aż do tej pory* - dodał radny Budziwojski.



/kg/ Wjazd do szkoły znacznie się poszerzył

Poświęcenie sztandaru OSP Piekoszków

W drugiej połowie września poświęcono i przekazano sztandar dla Zarządu Oddziału Gminnego OSP Piekoszków. W wydarzeniu uczestniczyło wielu znamienitych gości.

Uroczystość przekazania sztandaru, odbyła się 21 września 2014 r. Zapoczątkowała ją msza św podczas której księża poświęcili nowy sztandar ufundowany przez władze samorządowe gminy Piekoszków, będący uhonorowaniem 41 lat działalności Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP. Wokół ołtarza zebrali się druhowie ze wszystkich jednostek z terenu gminy Piekoszków, tj.: Piekoszowa, Rykoszyna, Szczukowic, Zajączkowa, Łosienia i Brynicy, a także zaproszeni goście, m.in.: Prezes Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Mirosław Pawlak, Zastępca Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Stanisław Woś, komendant miejski PSP w Kielcach st. bryg. Krzysztof Janicki, władze samorządowe i zaproszeni goście.

Na Placu Niepodległości w Piekoszowie przedstawiona została historia OSP Piekoszków. Następnie odczytano akt nadania sztandaru. Sztandar na ręce Prezesa ZOW ZOSP RP Mirosława Pawlaka przekazali przedstawiciele władz samorządowych: Przewodniczą-



Strażacy ochotnicy z Piekoszowa z nowym sztandarem.

ca Rady Gminy Pelagia Rusiecka i Wójt Zbigniew Piątek. Prezes Pawlak następnie przekazał sztandar dla Komendanta Gminnego ZOSP RP Marka Sorbiana. Prezes Pawlak odznaczył sztandar brązowym Medalem Za Zasługi Dla Pożarnictwa, natomiast sztandar OSP Szczukowice otrzymał srebrny medal.

Miłym akcentem uroczystości były

medale i odznaczenia wręczone druhom ze wszystkich jednostek oraz osobom, które wspierają działalność strażaków.

Podsumowaniem uroczystości była pielgrzymka do Krakowa Łagiewnik na XIII Pielgrzymkę Strażaków Małopolski w dniu 12 października 2014 r.

Alicja Sorbian

Złoty jubileusz straży w Rykoszynie

W sobotę 30 sierpnia obchodziliśmy jubileusz 50-lecia OSP w Rykoszynie.

Na wydarzeniu przybyło wielu zaproszonych gości. Przedstawiona została historia straży, jej założycieli, obecnych działań. Wiele strażaków zostało odznaczonych za zasługi i długoletnią służbę dla społeczności.

Nowy sztandar dla straży

Ochotnicza straż pożarna w Rykoszynie działa od 1964 roku. Tegoroczne 50-lecie to ważne wydarzenie dla tej jednostki. Od lat wiernie służyła mieszkańcom we wszelkich potrzebach. Pociągającym jest fakt, iż obecnie do straży należy duża liczba osób młodych, którzy bar-

dzo aktywnie angażują się w konkretne działania. Dla wszystkich strażaków podniosłym momentem było wręczenie nowego sztandaru dla jednostki. Goście, wśród których znaleźli się m.in. Wójt Gminy Piekoszków Zbigniew Piątek, Starosta kielecki Zdzisław Wrzałka, Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego OSP RP Mirosław Pawlak, Senator Krzysztof Słoń, przedstawiciele rady gminy, księża oraz reprezentanci lokalnych stowarzyszeń, jednomyślnie stwierdzili, że obchody tak pięknej rocznicy to niezwykle ważne wydarzenie dla społeczności.

Gratulacje i życzenia

Podczas przemówień padły słowa podziękowań, gratulacji i życzeń, by kolejne 50 lat służby dla mieszkańców było pełnych sukcesów. - *Ja również należę do straży w Łosieniu, która istnieje dopiero 3 lata, więc jeszcze 47 lat brakuje nam do tak pięknego jubileuszu* - mówił obec-

ny na wydarzeniu adwokat Mateusz Karliński.

Odnaczenie sztandaru i strażaków

Uchwałą zarządu głównego jednostka z Rykoszyna została odznaczona srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa. O odczytanie uchwały i odznaczenie sztandaru poproszony został Prezes Mirosław Pawlak. Medale otrzymali również poszczególni strażacy.

Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa odznaczeni zostali: *Ks. Dr hab. Bogdan Glemza, Krzysztof Lotko, Adam Bernat*. Srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa odznaczeni zostali: *Andrzej Kropisz, Paweł Walas, Mariusz Jakubowski*. Brązowe medale otrzymali: *Michał Górski, Tomasz Górski, Wojciech Walczak, Renata Garbat, Elżbieta Nowak* Natomiast wzorowymi strażakami zostali: *Grzegorz Walczak, Marcin Skwarek, Sylwester Radomski, Patrycja Staszewska, Monika Nowak, Paweł Sidło, Rafał Garbat*. Odznaczeni zostali również strażacy z najdłuższymi latami służby dla jednostki. Po wręczeniu medali, zaproszeni goście mogli wpisać się do pamiątkowej strażackiej księgi.



Prezes Mirosław Pawlak odznacza jednostkę srebrnym medalem

GŁOS

Dodatek autorstwa
osób niepełnosprawnych



ŚDS

Razem
Stowarzyszenie
na rzecz
Dzieci i Młodzieży
Niepełnosprawnej

FIO
FUNDUSZ INICJATYW
OBYWATELSKICH
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Co to jest ŚDS?

Działalność Środowiskowych Domów Samopomocy skierowana jest do osób po przebytym leczeniu neurologicznym lub psychiatrycznym oraz do osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Wspierają uczestników w rozwoju intelektualnym i społecznym.

Ich celem jest również utrzymanie sprawności fizycznej i zdrowotnej, usamodzielnienie, nauka współżycia w grupie i środowisku, utrzymanie wiary w sens życia, rozwijanie zainteresowań, stymulowanie procesów wyobrażeń i twórczego działania oraz rozwijanie osobowości. Podstawowym zadaniem ŚDS jest podtrzymanie i rozwijanie umiejętności uczestników niezbędnych do jak najbardziej samodzielnego życia.

A teraz trochę o nas

Nasz Środowiskowy Dom Samopomocy w Piekoszowie jest placówką pobytu dziennego. Funkcjonuje przez osiem godzin dziennie od 730 do 1530 w dni robocze. W ramach placówki działają różne pracownie, w których uczestnicy zdobywają umiejętności według własnego upodobania.

Prowadzone są tu zajęcia z zakresu umiejętności społecznych i zaradności życiowej. W naszym ŚDS zwraca się szczególną uwagę na zainteresowania i predyspozycje uczestników. Pracownie znajdujące się na terenie ośrodka to m.in.:

- pracownia kulinarna
- pracownia plastyczna
- pracownia humanitarna
- pracownia gobeliniarska
- pracownia taneczna
- pracownia komputerowa

Postępowanie wspierająco – rehabilitacyjne obejmuje opracowanie indywidualnego planu wobec każdego podopiecznego – oczywiście z uwzględnieniem opinii rodziców lub opiekunów prawnych.

Organizujemy liczne uroczystości

W ramach zajęć uczestnicy wspólnie z terapeutami organizują uroczystości – urodziny, imieniny, andrzejkę, Wigilię z jasełkami, śniadania wielkanocne, biorą

udział w wycieczkach, turnusach i spartakiadach.

Aktywni w gminie i nie tylko

Nasz Dom jest placówką otwartą, tzn. aktywność uczestników przenoszona jest na obszar gminy. Realizuje się to poprzez korzystanie ze środków komunikacji publicznej, załatwianie spraw w urzędach, na poczcie, w punktach usługowych, w przychodniach lekarskich, w bibliotece i czytelnicy.

Bierzemy udział w wielu ważnych imprezach kulturalnych naszej gminy. Współpracujemy z innymi Środowiskowymi Domami Samopomocy z powiatu i województwa.

W budynku ŚDS ma swoją siedzibę organizacja pozarządowa Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „RAZEM”.

Nasz Dom mieści się za remizą stra-

żacką w Piekoszowie: ul. Częstochowska 85, 26-065 Piekoszów, tel. 41 306 24 52 lub 41 306 24 60.

Jak zostać uczestnikiem ŚDS?

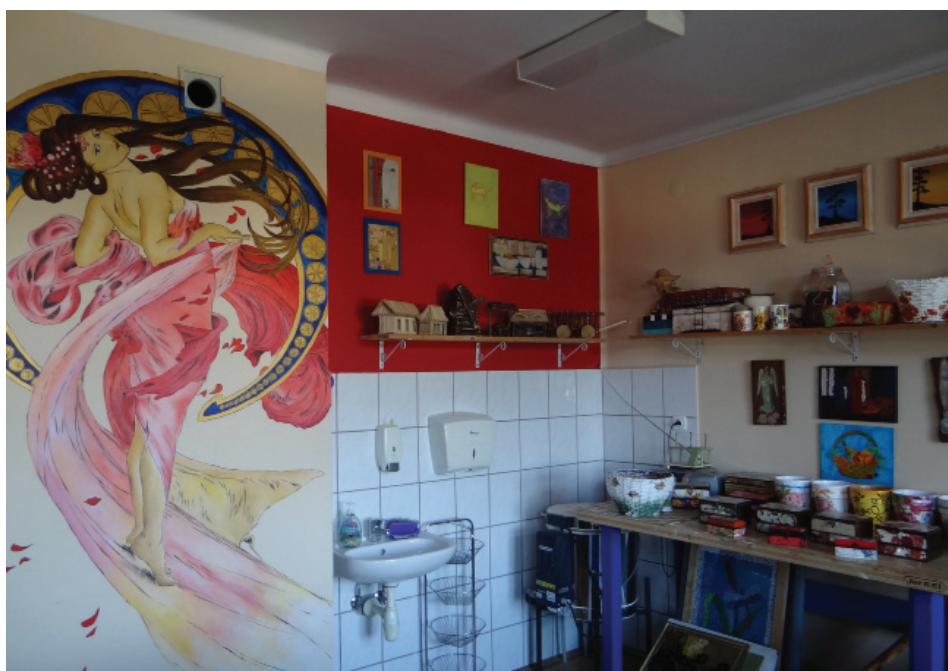
Wniosek o skierowanie do Środowiskowego Domu Samopomocy składa się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piekoszowie.

Do wniosku należy dołączyć:

- a) zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza psychiatrę lub neurologa o występujących zaburzeniach społecznych;
- b) orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Dalsze informacje odnośnie dodatkowych dokumentów jakie należy przedłożyć udzieli GOPS w Piekoszowie.

Zespół Redakcyjny



Pracownia plastyczna Środowiskowego Domu Samopomocy.

Słabszych bierze się w środek

Od początku lipca w naszym Domu realizowany jest projekt „Słabszych bierze się w środek” współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Uczestnicy poznają tajniki zawodu dziennikarza.



Warsztaty cheerleaders.

W projekcie biorą udział dzieci, młodzież i dorośli niepełnosprawni z gminy Piekoszów.

To właśnie dla nich Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Razem” przygotowało szereg ciekawych zajęć i atrakcji. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Są wyjazdy na basen i wycieczki do ciekawych miejsc. Uczestniczyć można w warsztatach: architektury, krajobrazu, medycznych, ekologicznych, nauk ścisłych i technicznych, nauk o ziemi i życiu, sportowych, a nawet dla cheerleaderek.

Celem zadania jest aktywizacja współpracy lokalnych wspólnot i instytucji publicznych wobec problemu zagrożenia wykluczeniem społecznym rodzin dotkniętych niepełnosprawnością w gminie Piekoszów.

Ważne jest zaangażowanie

Z doświadczenia wiemy, że działania adresowane wyłącznie do osób niepełnosprawnych nie wystarczą by ograniczyć zagrożenie wykluczeniem społecznym. Zadania realizowane w projekcie „Słabszych bierze się w środek” angażują w problemy osób niepełnosprawnych przedstawicieli społeczności całej gminy: instytucje samorządowe, przedsiębiorców, lokalne media, młodzież szkolną wraz z wychowawcami.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych spotykają się w grupie wsparcia, gdzie zapraszani są także eksperci z zakresu, psychiatrii, neurologii, prawa i psychologii.

Oto krótka fotorelacja z przebiegu projektu. Więcej zdjęć można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia – www.stowarzyszenie-razem.nstrefa.pl



Podczas warsztatów medycznych.



W Centrum Nauki Kopernik.

I kolejny raz do kina!

W ramach projektu „Ślabszych bierz się w środek” uczestniczyliśmy w seansie filmowym w kinie HELIOS w Kielcach.

Wyjazd miał miejsce 28 lipca. Dorośli uczestnicy programu obejrzeli polską komedię „Wkręceni”, najmłodsi zaś bajkę „Samoloty” w wersji 3D.

Film „Wkręceni” (reż. Piotr Wereśniak) opowiada historię trzech kolegów z dzieciństwa – Ślązaków, którzy z powodu kryzysu tracą pracę w lokalnej fabryce samochodów. Postanawiają spędzić szalony weekend w stolicy. Podczas przymusowego postoju zostają omyłkowo wzięci za niemieckich inwestorów.

Komedia przypadła do gustu uczestnikom naszego wyjazdu. – *Film wywarł na*

mnie wspaniałe wrażenie – mówi Wiesław – Najbardziej podobały mi się role Piotra Adamczyka i Kacpra Kuszewskiego. Rozśmieszyła mnie scena, w której bohater grany przez Adamczyka zakochał się i poleciał balonem do dziewczyny. Uważam, że film jest „z życia wzięty”, mogę zachęcić do obejrzenia.

Michał z kolei twierdzi, że film był dobry. Urzekły go role damskie. – *Wszyscy aktorzy bardzo dobrze zagrali, film mi się podobał – skwitował Krzysztof. Bardziej sceptyczne podejście do produkcji ma Szczepan: – Według mnie film jest odezwany od rzeczywistości i wiele scen jest naciąganych. Jednak wielkim plusem jest gra Pawła Domagały, który świetnie udawał fajtapa.*

Sz. B. z zespołem



Dzieci były bardzo zadowolone z wizyty w kinie.

Sport to zdrowie

Uczestnicy projektu „Ślabszych bierz się w środek” biorą udział w rehabilitacji na basenie „OLIMPIC” w Strawczynku, a także w innych formach aktywizacji ruchowej.

Nie od dziś wiadomo, że sport to zdrowie, a najlepszą formą rehabilitacji są właśnie ćwiczenia w basenie. Nasi podopieczni uczestniczą w grupowych zajęciach na pływalni. Mają one podnieść ich

sprawność i kondycję.

Dla dzieci niepełnosprawnych podczas wakacji organizowane były także gry sportowe w sali gimnastycznej Domu dla Niepełnosprawnych w Piekoszowie.

Od września w każdy czwartek prowadzone są ponadto zajęcia z elementami jogi. Już w listopadzie ruszamy z kolejną formą rehabilitacji. Wykorzystana tu będzie metoda ruchu rozwijającego Weroniki Sherborn. Serdecznie zapraszamy dzieci wraz z opiekunami.



Dzieciaki spróbowali swoich sił w hokeju.

2014 08 07

Być pełnosprawnym to tak naprawdę żadna zasługa; to dar, który każdemu z nas może być odebrany. Pozwólmy, więc niepełnosprawnym włączyć się w nasze życie.

Chcielibyśmy dać im pewność, że jesteśmy jednością....

Richard von Weizsacker

ABC w kontaktach z niepełnosprawnymi

Czy kiedykolwiek czułeś się niezręcznie w obecności osoby niepełnosprawnej? Może nie wiedziałeś jak się możesz zachować? W naszym kąciku dowiesz się o podstawowych zasadach dobrego zachowania wobec takich osób.

ZANIM POMOŻESZ - ZAPYTAJ

Osoby niepełnosprawne często dobrze radzą sobie same. Oni też chcą być niezależni, więc twoja pomoc nie powinna ich ograniczać. Wózek, skuter czy laska są traktowane przez chorych jak przedmioty osobiste. Nie dotykaj ich bez pozwolenia.

Niektórzy utrzymują równowagę dzięki swoim rękóm i chwytanie za nie może tę równowagę zakłócić. Bądź więc taktowny i nie pomagaj na siłę. Zaoferuj swoją pomoc dopiero wtedy, gdy wydaje ci się, że jest ona niezbędna. Więcej zasad znajdziesz na stronie internetowej:

www.pozYTEK.gov.pl (Poradnik savoir vivre wobec niepełnosprawnych).

Jolanta Czerniewicz,
Wiesław Sagan

Warsztaty dziennikarskie

Uczestnicy projektu „Ślabszych bierz się w środek” biorą udział w warsztatach dziennikarskich.

Ich głównym celem jest zdobycie wiedzy na temat podstaw dziennikarstwa prasowego i internetowego. Warsztaty przeznaczone są dla osób bez żadnego doświadczenia i bez wiedzy o funkcjonowaniu mediów. Przygotowują one potencjalnych redaktorów do tworzenia dodatku do lokalnego czasopisma dla osób niepełnosprawnych „Głos ŚDS” oraz strony internetowej.

Zwiedzanie Wrocławia

Wrocław to jedno z najpiękniejszych miast Polski, które zwiedzili również nasi podopieczni. Na brak zabytków i atrakcji nie mogliśmy narzekać.

Pierwszego dnia naszej wędrowki udaliśmy się do centrum miasta, by podziwiać wrocławski rynek.

Atrakcje dnia pierwszego

Zrobiło na nas wrażenie, że ma on prawie 4 hektary i należy do największych dawnych placów targowych w Polsce. Zwiedziliśmy późnogotycki Ratusz z 66-metrową wieżą – najokazalszą w kraju. Na rynku zobaczyliśmy miejsca, gdzie najczęściej umawiają się mieszkańcy miasta i ich goście: fontannę, pręgierz i pomnik Fredry.

Przechodząc uliczkami miasta napotykaliśmy w różnych miejscach miniatury krasnali. Każdy z nich nosił dziwaczne imię i przedstawiał zabawną scenę. W całym Wrocławiu jest ich ok. 300, więc znalezienie wszystkich zajęłoby nam trochę

czasu...

Zatrzymaliśmy się przy bazylice Św. Elżbiety. Przewodnik opowiedział nam legendę związaną z tym miejscem. Udaliśmy się także do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Szansą na poznanie różnych stylów architektonicznych był dla nas spacer ulicą Świdnicką. Po drodze widzieliśmy m.in. teatr „Capitol”, Operę Wrocławską, Promenadę Staromiejską.

Niezwykła Panorama

Drugiego dnia podziwialiśmy „Panoramę Raclawicką” – 15-metrowy obraz zamknięty w pierścień. Potem poszliśmy na Ostrów Tumski – otoczony wodami Odry dawny ogród, który dał początek miastu. Ogromną radość sprawił nam rejs statkiem po Odrze. Atrakcją był dla wielu z nas Ogród Botaniczny, prawdziwa oaza

spokoju w sercu wielkiego miasta. Mieliśmy też okazję zwiedzić Aulę Leopoldyńską na Uniwersytecie Wrocławskim i podziwiać panoramę miasta z Wieży Astronomicznej. Wieczór spędziliśmy w największym w Polsce ZOO.

Ogród Japoński na zakończenie

Dzień trzeci rozpoczęliśmy od zwiedzania Hali Stulecia. Następnie udaliśmy się do Ogrodu Japońskiego w Parku Szczytnickim. Wtedy nastąpił już koniec naszej przygody. Nie sposób opisać wszystkiego, co widzieliśmy...

Pragniemy podziękować naszemu przewodnikowi – panu Arturowi Domańskiemu – za pełne wrażeń 3 dni zwiedzania.

/SzB/



Z widokiem na Wrocław.



Przy Zakładzie im. Ossolińskich (Ossolineum).



Rejs statkiem po Odrze.

Przeżyli wspólnie 50 lat

Obchody Złotych godów, bo tak nazywamy 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, to niezwykle wydarzenie dla każdego, kto osiąga ten wspaniały jubileusz.

„Przysięgam ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...”, te słowa przed 50 laty wypowiedziało 20 par z terenu gminy, które 8 października gościły w Bibliotece Centrum Kultury w Piekoszowie.

Małżeństwa godne naśladowania

Przeżyłcie ze sobą pół wieku, stworzenie rodziny w czasach trudnych i niepewnych, zasługuje na pochwałę. –

Wasze małżeństwa to przykłady do naśladowania – mówił obecny na uroczystości, wicestarosta powiatu kieleckiego Zenon Janus. – Gratuluję jubilatów i życzę wszystkiego najlepszego na dalsze lata, dalsze jubileusze – powiedział wójt Gminy Zbigniew Piątek. Słowa powinny padły również z ust Przewodniczącej Rady Gminy Pelagii Rusieckiej, Sekretarza Gminy Andrzeja Łopaciń-

skiego oraz Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego Grzegorza Świercza. W wydarzeniu wzięli udział również Dyrektor Biblioteki Centrum Kultury Andrzej Paździerz oraz Irena Olczyk Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Piekoszowie.

Wręczenie odznaczeń

Najważniejszym punktem wydarzenia było wręczenie przez Wójta Gminy Piekoszów Medalii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Oprócz tego na ręce szanownych jubilatów złożone zostały prezenty oraz kwiaty.

Występy artystyczne

Całe wydarzenie uświetnił występ chóru uczniowskiego z Piekoszowa, który wykonał dobrze znane i lubiane utwory w ciekawych aranżacjach.

Po uroczystym odśpiewaniu „Sto lat” zaproszono jubilatów na poczęstunek.

Zapytaliśmy niektóre pary, jaka jest recepta na tak długi staż małżeński? – *Trzeba się kochać i szanować, nie kłócić o drobiazgi i ufać sobie wzajemnie* – odpowiedzieli Zofia i Marek Zygała, mieszkańcy Piekoszowa. Te słowa to doskonałe podsumowanie całej uroczystości obchodów Złotych Godów.

/kg/



Po otrzymaniu odznaczeń można było wznieść toast za kolejne lata wspólnego życia.

Pierwszoklasiści uroczyście ślubowali

Bycie pierwszakiem to poważna sprawa. Nieco mniej zabawy, a więcej nauki. Dlatego też tak ważne dla pierwszoklasistów jest uroczyste ślubowanie.

W tekście, który wypowiadają uczniowie klas pierwszych zawartych jest wiele dużo znaczących słów tj. przyjaźń, honor, współpraca, dobro, szacunek. A wypowiedziane z takim entuzjazmem, dobrze wróżą na dalszą ich edukację. Tak też było podczas ślubowania pierwszaków w Szkole Podstawowej w Paiekoszowie, 10 października.

Po raz pierwszy do klasy I przyjętych zostało 89 uczniów, w tym klasa złożona z samych 6-latków, licząca 22 osoby. Jak co roku przygotowane zostało przedstawienie artystyczne w wykonaniu pierwszaków. W wydarzeniu oprócz rodziców i nauczycieli, uczestniczyli również wójt Zbigniew Piątek, dyrekcja ZPO w Piekoszowie oraz Rada Rodziców. Ci ostatnio jak co roku ufundowali upominki dla uczniów klas pierwszych. Na powitanie w gronie społeczności szkolnej, drobne prezenty wręczyli także uczniowie klas drugich.

Po części artystycznej i oficjalnym ślubowaniu, pierwszaki zaproszone zostały na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Uroczyste przyjęcie pierwszaków do braci uczniowskiej jest dla nich bardzo ważne. Mamy nadzieję, że słowa z uroczystości ślubowania na długo zostaną

w pamięci młodych uczniów oraz, że będą prowadziły ich przez cały okres edukacji.

/kg/



Pierwszaki podczas występu artystycznego.

Dożynki gminne w Piekoszowie

Dożynki zwane inaczej Świętem Plonów od wieków obchodzone były przez Słowian.

Choć tradycja ta zmieniała się przez lata, to jednak kontekst wciąż jest ten sam - dziękczynienie za zbiory. Uroczystość dożynek, która nie była organizowana przez 25 lat, ponownie wróciła też do naszej gminy. Mamy nadzieję, że na wiele kolejnych lat.

scu warto zaznaczyć, iż równie uroczystość nadano nazwę ronda mieszczącego się na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 786 i 761. Rondo nosi nazwę Św. Jakuba Apostoła

Goście o dożynkach

O godz. 15⁰⁰ rozpoczęła się rozryw-

ża - dodał Wiceprzewodniczący Sejmi-ku Woj. Świętokrzyskiego Mieczysław Gębski, wyrażając tym samym nadzieję na szczęśliwe zakończenie zniw i w tych rejonach, w których sytuacja jest wciąż niekorzystna. Życzenia wszelkiej pomyślności oraz podziękowania dla rolników składali także m.in. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Małgorzata Stanioch, Poseł na Sejm RP Renata Janik, Starosta Kielecki Zdzisław Wrzałka oraz Senator Krzysztof Słoń.

Atrakcje dla każdego

Po oficjalnym rozpoczęciu festynu ludowego przeszliśmy do kolejnego punktu wydarzenia, jakim były występy wokalne dzieci oraz zabawy animacyjne Duetu Bingo. Taniec przy największych dziecięcych przebojach zachwycił najmłodszych widzów. Oprócz tego mogli oni skorzystać z basenu z piłeczkami oraz dmuchanego zamku. Sołtysi także mieli chwile na pokazanie własnych umiejętności w konkursie sołeckim na „rzut kaloszem” oraz „najdłuższą obierkę”. Zmagania poszczególnych sołtysów obserwowała publiczność, która dopingowała swoich faworytów. Laureaci tego turnieju otrzymali nagrody rzeczowe oraz... skrzynki



Rondo w Piekoszowie nosi imię Św. Jakuba Apostoła.



Festyn ludowy przyciągnął kilkaset osób z całej gminy i nie tylko.



Jeden z tegorocznych wieńców.

Msza święta i poświęcenie ronda
Święto plonów ma przede wszystkim charakter religijny. W niedzielę, 7 września w kościele p.w. NNMP w Piekoszowie odbyła się uroczysta msza święta, w której udział wzięli przedstawiciele władz gminy, powiatu i województwa, reprezentanci lokalnych stowarzyszeń, zespołów ludowych oraz radni, sołtysi i inni zaproszeni goście. Przemarszowi z kościoła na Plac Niepodległości towarzyszyła Orkiestra Dęta z Piekoszowa. W tym miej-

kowa część wydarzenia, którą otworło powitanie znakomitych osobistości goszczących na festynie ludowym. Podczas przemówień często padały słowa uznania dla rolników. - *Dzięki waszej pracy nie brakuje nam chleba na stołach* - mówił Wójt Zbigniew Piątek. Natomiast Poseł na Sejm RP Marek Gos stwierdził, iż mimo bardzo trudnej i niekorzystnej pogody w tym roku, z większości pól udało się zebrać plony. - *W niektórych miejscach jeszcze są nieskoszone zbo-*

jątek, którymi częstowali mieszkańców gminy.

Tanecznie i zabawnie

Jednakże czym byłby festyn ludowy bez kapel ludowych? Wincentowianie, Piekoszowianie oraz Wierna Rzeka i Koło Gospodyń Wiejskich z Rykoszyna, zawładnęli sceną, tańcząc i śpiewając utwory folklorystyczne. Do rytmicznych piasów przyłączył się zaproszony zespół Bobrzanki. Na tym jednak nie koniec tanecznych atrakcji, bowiem gdy na scenę



Mieszkańcy świetnie bawili się przy włoskich przebojach.

ponownie wyszedł Duet Bingo, uczestników imprezy ogarnęło włoskie szaleństwo. Wokalistki przedstawiły program artystyczny, w którym zawarły najpopularniejsze włoskie przeboje. Tańcom i zabawie nie było końca.

Po występie Duetu Bingo i młodzieżowego zespołu Trema, przyszedł czas na kabaret Czwarta Fala. Niesamowita charyzma członków grupy oraz zabawne anegdoty i skecze rozbawiły publiczność, rozgrzewając ją tym samym przed finałową dyskoteką.

Pomoc dla potrzebujących

Oczywiście oprócz licznych atrakcji, które zorganizowaliśmy dla mieszkańców były również inne elementy tj. konkurs kulinarny a przede wszystkim zbiórki publiczne dla osób potrzebujących: dla Maksia Syguta i Magdaleny Sławińskiej. Ponadto każda osoba powyżej 18. roku życia mogła zostać potencjalnym dawcą szpiku.

Obfite plony

Warto również wspomnieć, że podczas imprezy mogliśmy podziwiać nie

tylko wspaniały wieniec dożynkowy, ale i inne plony z pól i ogrodów z terenu gminy, a także rękodzieła tj. koronkowe obrusy, utkany obraz i inne wytwory naszych mieszkańców. Ważnym punktem była tablica przedstawiająca kronikę dożynek z ubiegłych lat. Gościli u nas także strażacy z Rykoszyna, którzy pokazali w jaki sposób udziela się pomocy osobie uwięzionej w samochodzie.

Dziękujemy wszystkim sponsorom, partnerom, gościom i mieszkańcom za udział w dożynkach oraz zapraszamy za rok.

/kg/

Dożynki gminne zorganizowane zostały przez Bibliotekę Centrum Kultury w Piekoszowie w ramach Inicjatywy lokalnej zgłoszonej przez przedstawicieli sołtysów oraz członków zespołów ludowych z terenu naszej gminy w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2014 Narodowego Centrum Kultury.



Są dumni z bycia rolnikami

Kim są tegoroczni Starosta i Starościna Dożynek?



Starosta i Starościna przekazują symbol udanych plonów wójtowi gminy.

Ceremoniom dożynkowym przewodniczą Starosta i Starościna, którzy kierują kilka słów w stronę rolników, gości, mieszkańców, a następnie wręczają bochenek chleba gospodarzowi dożynek.

Starosta Dożynek

Starostą tegorocznych dożynek zo-

stał Andrzej Dudek. Z zawodu jest technikiem-rolnikiem, mieszka w Jaworzni wraz z żoną Małgorzatą i córkami Julią i Emilią. Od 24 lat pracuje w Urzędzie Poczтовым w Piekoszowie jako listonosz. Posiada blisko 5 ha gospodarstwa, na którym uprawia przede wszystkim zboża i ziemniaki. Ponadto hoduje bydło.

W prowadzeniu gospodarstwa pomaga mu żona. - *Jestem dumny z bycia rolnikiem i mimo, że w tym roku było ciężko to jednak 8 września udało mi się szczęśliwie zakończyć zniwa* - mówi. Jak twierdzi był zaskoczony wiadomością, że to właśnie on będzie odgrywał tak honorową rolę podczas dożynek. - *Mimo zaskoczenia było to dla mnie duże wyróżnienie* - podsumowuje.

Starościna Dożynek

Na Starościna Dożynek wybrano Jadwigę Zapałę z Brynicy. Jest matką dwójki dzieci - Alberta i Anity. Wraz z mężem Krzysztofem pracuje we własnym gospodarstwie o łącznej powierzchni 30 ha (10 ha własne, 20 ha dzierżawy), na którym uprawiają m.in. dynie, kapustę oraz kalafiora. Hodują również trzodę. Jak mówi Pani Jadwiga tegoroczne zbiory są dobre, jednak najpierw był problem ze zniwami, później z wykopkami. Na pytanie czy warto, czy nie warto być rolnikiem odpowiada krótko. - *Jak się wie, nie ma problemów to człowiek jest dumny z bycia rolnikiem. Jednak wszystko ma swoje plusy i minusy.*

/kg/

Staram się być optymistą

Dominik Chojnecki mieszka w Wincentowie. 15 lat temu przeżył wypadek i od tego czasu porusza się na wózku. O swoim doświadczeniu rozmawia z uczestnikiem warsztatów dziennikarskich zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Razem”.



***Dominik, czy mógłbyś nam opowiedzieć o sobie?**

W październiku skończyłem 34 lata. W 1999 r. uległem wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego uszkodziłem rdzeń kręgowy. Konsekwencją tego jest paraliż czterokończynowy. Akurat wtedy zdałem maturę i wybierałem się na studia. Wypadek miałem w sierpniu, a pierwszego października miałem rozpocząć naukę w Wyższej Szkole Oficerskiej w Poznaniu.

***Wypadek pokrzyżował ci plany...**

Na początku nie zdawałem sobie z tego sprawy. Byłem operowany w Piekarach Śląskich. Po operacji lekarz powiedział, że będę sparaliżowany i nie będę chodził. Na początku nie przyjmowałem tego do wiadomości. Jeszcze przez miesiąc leżałem w Piekarach, następnie przebywałem 6 miesięcy na rehabilitacji w Reptach Śląskich. Tam poznałem ludzi na wózkach i tam właśnie pierwszy raz pojawiły się w mojej głowie myśli, że również mnie może czekać podobny los.

***Czy nie miałeś pretensji do Boga, ludzi?**

Nie. Do Boga nie miałem pretensji. Powiem więcej On mi pomógł i nadal pomaga w ciężkich chwilach. Za wypadek winiłem siebie, nawet nie kierowcę, który go spowodował. Pewnie, zdarzały mi się noce że się łezkę puściło..., ale na początku nie byłem w szoku. Myślałem że poleżę miesiąc w szpitalu i wyjdę z tego. Później przyjąłem to „na klatę”.

***Miałeś 19 lat, młodzi ludzie jeszcze**

się wtedy bawią. Nie było ci przykro, że ty tak nie możesz?

Skupiłem się na tym, aby z tego wyjść. Rehabilitacja była bardzo ważna, miałem w głowie tylko jedno: „rehabilitacja, rehabilitacja, rehabilitacja”. Czas aby udzielać się towarzysko - nie, to nie był czas na to. Nawet nie miałem czasu na bunt czy żal. Nie skupiałem się na tym w jakim jestem stanie tylko jak poprawić swoją sytuację.

***A jak z twoim najbliższym otoczeniem?**

Mama już wiedziała o co chodzi, bardzo to przeżywała. Rodzice i siostra bardzo mi pomagali w tym okresie. Siostra przejęła rolę osobistej rehabilitantki, może też po trosze dzięki mnie poszła na studia w tym kierunku. Mnie bardziej było przykro, że im jest ciężko.

***Dla nich był to większy szok niż dla ciebie?**

Dla mamy na pewno. To ona na początku była w szpitalu, rozmawiała z lekarzami. Nie chciałem sprawiać jeszcze większego kłopotu, mówiłem, że będzie dobrze, Zresztą podejrzewam, że wszyscy którzy mnie znali na pewno nie dowierzali, rodzina, znajomi życzyli mi jak najlepiej.

***Czyli cały czas ta nadzieja?**

Tak. Cały czas ta nadzieja i rehabilitacja, aby jak najbardziej się usprawnić, aby jak najwięcej zrobić.

***Masz ciekawy wózek, trudno się go obsługiwać?**

Wózek jest podstawą. I się znalazł - odpowiedni dla mnie. Przebywając z niepełnosprawnymi jeden drugiemu podpowie, jaki wózek, za jaką cenę. Ktoś powiedział mojej ciotce, że jest taki wózek, na wniosek z PFRON-u. Nie wiedziałem jak to się wszystko odbywa, ale ciocia wszystko zorganizowała. Ten jest odpowiedni dla mnie, z odpowiednim sterowaniem, na brodę, muszę mieć odpowiednią przystawkę.

***A czym on się różni od innych?**

Tu nie steruje ręką, tylko brodą. Joystick jest przy brodzie i tylko nim steruje. Jest napędzany elektrycznie, powiedziano mi, że jest to „Mercedes” wśród wózków (śmiech)

***To jest twój pierwszy wózek?**

Ten jest drugi. W przypadku pierwszego wózka, brało się, co dawali. Później wiedziałem, co mi jest potrzebne, w tym oparciu mi się podnosi i jest szybszy.

***On ma światła czy odblaski?**

Światła. Mogę poruszać się też nocą. Oparcie pełni jeszcze funkcję leżaka – jak się odwrócę do słońca to się opalam! (śmiech)

***Sam na nim siedzisz?**

Dzięki bliskim: mamie, siostrze, mam teraz szwagra i to on mi pomaga. Mam

przyjaciół, którzy jak zadzwonię, to przychodzą i kuzyni - naprawdę mogę na nich liczyć. Przyjdą, posadzą na wózek i nie tylko, zrobią o co ich poproszę. Wtedy jestem mobilny i można powiedzieć, że już jestem samowystarczalny.

***A na ile jesteś samodzielny?**

W kwestii codziennych czynności, takich jak: higiena, przesiadanie się, karmienie, to ktoś musi pomagać. Pewnych rzeczy się po prostu nie przeskokczy.

***Od ciebie bije optymizm! Ludzie zdrowi i samodzielni mają tendencję do narzekania...**

Też mam tendencję do narzekania.

***A na co narzekasz?**

Że jak był upalny dzień, to że za gorąco, a jak zimą jest zimno no to przecież za zimno itp., itd. Taka jest natura człowieka i wydaje mi się, że tu się bardzo nie różni. Nie ukrywam, staram się być optymistą. Trafiło się, że wypadek miała osoba optymistycznie nastawiona do życia.

***To jest twoja wrodzona cecha?**

Cecha charakteru. Powiem tak: nigdy nie potrzebowałem pomocy i rozmowy z psychologiem. Czasami sobie porozmawiam z kimś i tyle.

***Jak osoba, która cię widzi po raz pierwszy, ma się zachować wobec ciebie?**

Naturalnie. Jestem wyczulony na sztuczność. Osoby albo się na ciebie gapią jak na kosmitę, albo odwracają głowę, różnie. Dzieci są najfajniejsze - wpatrują się, ale to jest takie niewinne. Dla chłopców wózek to jest taki samochodzik. Wiem, że to jest zwykła ciekawość. Dla osób starszych to też nowość, w życiu się z tym nie spotkały. Dużo się zmieniło od 15 lat. Widzę zmianę w podejściu społeczeństwa. Widzi się więcej ludzi na wózkach. Im będzie większa integracja z takimi osobami, tym bardziej będzie to naturalne. Wtedy nie będzie trzeba się uczyć żadnych reguł zachowań wobec niepełnosprawnych.

***Jesteś osobą, która rozmawia o swojej niepełnosprawności...**

Gdy spotykam nowych ludzi, to nie mówię, o swojej niepełnosprawności. Normalnie rozmawiamy o sprawach różnych. A to, że jestem niepełnosprawny – to jest dla mnie naturalne i nie ma sensu ciągle się cofać i o tym mówić. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, tak jak ty to opowiem.

***Jeździsz na turnusy rehabilitacyjne?**

Wcześniej mi się zdarzało, na początku. Wiadomo, chciałem się bardziej usprawnić. Teraz już mam trochę inne zajęcia. Jestem na innym etapie...

***Mógłbyś o tym opowiedzieć?**

Pierwszy etap jest taki, że trzeba się rehabilitować. Na różnych turnusach re-

habilitacyjnych oprócz poprawy kondycji fizycznej, można również wiele się dowiedzieć, są różne konferencje np. co się należy osobie niepełnosprawnej, jakie ma prawa. A teraz żyje się, po prostu, pracuje...

*Pracujesz?

Tak. Muszę się pochwalić. W 2011 r. zacząłem pracę. W ciągu roku udało mi się awansować. Byłem analitykiem internetowym, a teraz jestem szefem analityków. Mam pod sobą 14 osób. Pracuję w atrakcyjnej firmie, która zbiera informacje z Internetu. Dostają zadanie od zleceniodawcy i później je rozdzielam między każdego pracownika. Informacji szukają pracownicy w Internecie. Zbieram je, łączę w całość i wysyłam do klienta.

*Pracujesz w domu?

Pracuję w domu przy komputerze. Mam specjalne urządzenie do sterowania komputerem. To są takie okulary i ruszając głową poruszam kursorem myszy.

*Dużo się mówi o aktywizacji niepełnosprawnych. Jak to jest według ciebie?

Dużo się zmieniło. Wielu pracodawców jest uświadomionych, jakie są korzyści z zatrudniania niepełnosprawnych. W 2011 r. zmieniły się przepisy. Do tej pory osoby z rentą socjalną, nie mogły dorobić więcej niż 75% najniższej krajowej. Państwo nie dawało mi możliwości pracy na pełen etat, wówczas straciłbym rentę. Kiedy zmieniły się przepisy od razu znalazłem pracę. Jest coraz więcej niepełnosprawnych zatrudnionych. W naszej firmie pracuje ich już 350. To jest spora liczba.

*Czy pracodawcy nie wykorzystują niepełnosprawnych?

Są wymagający, nie ma taryfy ulgowej, Są też coraz bardziej zainteresowani zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Choć nie zawsze wiedzą o przywilejach, jakie z tego wynikają np. dofinansowania na przygotowanie miejsc pracy albo dofinansowanie części składki ZUS. Kwestią jest, czy niepełnosprawny podoła obowiązkowi, tak jak osoba zdrowa.

*Czy twoi pracownicy to też osoby niepełnosprawne?

Tak. Z różną niepełnosprawnością. Mamy zgraną ekipę. Są to ludzie z całej Polski.

*Niepełnosprawni nie mają bogatego CV. Czy pracodawcy są przychylni w takich przypadkach?

Niektórzy biorą osoby niepełnosprawne, bo wtedy mają przywileje. Najłatwiej można znaleźć pracę przy komputerze, ale trzeba znać dobrze jego obsługę.

*Skąd zdobywałeś wiedzę?

Bardzo się tym interesowałem. Dużo czasu spędziłem przed komputerem. Dużo czytałem i sam się szkoliłem. Może też dlatego awansowałem. Zaufali mi i dlatego mam pod sobą ten zespół.

*Jakie masz zainteresowania?

W okresie letnim wykorzystuję czas maksymalnie: staram się wyjeżdżać, spotykać ze znajomymi. Gdy przychodzi zima to telewizja, muzyka. Gdy byłem młodszy słuchałem metalu. Teraz słucham każdej

dobrej muzyki. Chodzę do kina...

*Jakie masz plany na przyszłość?

Nie mam planów. To, co miałem zrealizować: usprawnić siebie, zaopatrzyć się w gadżety, które mi ułatwią życie np. specjalne łóżko, winda - to wszystko się udało. Pracuję i jest super! Jeżeli przyjdzie mi do głowy coś innego - zrealizuję to. Miałem plan, aby wyjechać nad morze.... Byłem w Sarbinowie, dwa tygodnie. Wziąłem siostrę, szwagra, ich dzieci i pojechaliśmy. W tym roku byłem też w górach, w Zakopanem.

*Jeździsz samochodem?

Mam swój samochód, do którego mogę wjechać wózkami. Jest to jedna z rzeczy, której się dorobiłem. Jest to bus, mogę zabrać ze sobą wiele osób.

*Masz prawo jazdy?

Nie. Muszę mieć kierowcę. Do dofinansowania mogliby dorzucić szofera (śmiech) Ale mam dużo znajomych. Każdy wie, gdzie leżą kluczyki. Wsiada za kierownicę i jedzie. Naprawdę to jest wesoły bus! (śmiech)

*Orientujesz się w tych wszystkich przepisach, dotacjach?

Tyle ile mi potrzebne. To przychodzi naturalnie. Gdy człowiek potrzebuje, to musi się dowiedzieć.

*Kto ci pomógł?

Gdy nie miałem Internetu, dowiadywałem się na różnych turnusach, pogadankach. Dzwoniłem do instytucji, dopytywałem. Teraz wszystkiego można się dowiedzieć z Internetu. Trzeba dzwonić, pytać.

*Co ci sprawiło najwięcej trudności?

Skompletowanie dokumentów: pisanie wniosku, orzeczenia, załączniki. To jest największy kłopot. Ale zawsze, gdy złożyłem wniosek, to jakieś pieniądze dostawałem. Czasami musiałem też od siebie coś dopłacić. Najwięcej przy windzie. Tu dostałem też pieniądze z PCPR-u, w tym miejscu podziękowanie dla Pani Anny Bielnej, fundacji „Nadzieja Rodzinie”, z „VIVE”. Było sporo ludzi, którzy mi pomogli. Wszystkie wnioski pisałem jednak sam. Winda była „kropką nad i”. Już miałem zrezygnować, ale w końcu udało się. I to jest moja największa satysfakcja.

*Osoby niepełnosprawne są bardzo

ambitne, ale czasami mają blokadę w postaci rodziców...

Rodzice mi nie przeszkadzają. Liczą się z moim zdaniem i to jest zdrowe, mają dość swoich spraw i nie powinni jeszcze myśleć nad sprawami dorosłego faceta. Zauważyłem, że nie wszyscy moi niepełnosprawni znajomi tak mają ze swoimi rodzicami. Przejmując rolę opiekunów, uważają że dzieci nie mają już własnego zdania.

*Czujesz się wolnym człowiekiem?

Czuję się wolnym człowiekiem w sensie mentalnym. Czuję ograniczenia fizyczne, ale niepełnosprawność mnie jeszcze tak nie upokorzyła, żebym myślowo był zamknięty. Można powiedzieć, że się od tego uwolniłem.

*Nie chciałbyś w przyszłości mieć rodziny?

Nie zamykam się na takie rzeczy, ale nie szukam na siłę. Nie jest to moim priorytetem. Facet powinien być głową rodziny i wspierać ją. U mnie mogłoby być na odwrót. Ale jeżeli poznałbym dziewczynę, o której wiedziałbym, że da radę, to bym z nią był.

*Są jednak dziewczyny, które odchodzą po wypadku...

Tak. Ale mam też wielu kolegów, którzy poznali swoje małżonki już będąc na wózku.

*Co mógłbyś powiedzieć innym niepełnosprawnym od siebie?

Nie mam żadnej rady. Wydaje mi się, że trzeba dojrzeć do pewnych rzeczy. Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: „Co mam do wyboru? Żyć i realizować siebie tak jak mogę albo leżeć na łóżku i rozmyślać o tym, co by mogło być.”

*Ale są osoby, które są bardziej zdrowe, a i tak narzekają.

Więcej optymizmu. Trzeba brać życie, jakim jest i starać się wykorzystać je jak najlepiej. Każdy jest kowalem własnego losu i mówienie ludziom jak mają żyć nie ma sensu. Każdy powinien sam dojrzeć.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy wszystkiego najlepszego.

Wywiad autorstwa uczestników warsztatów dziennikarskich realizowanych przez Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Razem”



Mimo niepełnosprawności Dominik cieszy się życiem.

Latający animator kultury w Zajączkowie

Młodzież i zespoły ludowe wzięły udział w warsztatach muzycznych.

W dniach 26-27 września, w bibliotece w Zajączkowie gościliśmy Latającego Animatora Kultury, Marcina Lićwinko, którego jednym z głównych zajęć jest... śpiew. I to właśnie na nim opierały się zorganizowane spotkania.

W pierwszym dniu, warsztaty muzyczne prowadzone były dla grupy młodzieży. Warto nadmienić, że odbywały się one w plenerze. Podczas tych zajęć młodzi

ludzie dowiedzieli się jak należy przygotować się do śpiewu, by był on przyjemnością, a nie udręka, a także wykonywali odpowiednie ćwiczenia i - do czego od początku zmierzali - w końcu mogli pospiewać.

Na podobnym scenariuszu opierało się spotkanie z zespołem folklorystycznym Wierna Rzeka, 27 września.

I choć grupy, do których skierowane

były owe warsztaty są odmienne - różnią się nie tylko wiekowo, ale i pod względem gustu muzycznego - to jednak każda z nich znalazła coś dla siebie; znalazła odpowiedzi na nurtujące pytania, a może i odkryła nowe talenty. Reasumując, powiedzenie, że „muzyka łączy pokolenia”, w tym przypadku ma zastosowanie w praktyce.

/kg/

Uczniowie czytali utwory Henryka Sienkiewicza

Biblioteka w Brynicy wzięła udział w tegorocznej odsłonie Narodowego Czytania - akcji zainicjowanej przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

W czwartek 18 września w bibliotece odbył się konkurs literacki „Trylogii” Henryka Sienkiewicza.

Spotkanie poprowadziły Ola Fert i Ola Piłat, które przedstawiły krótką inscenizację zatytułowaną „Wesoły Sienkiewicz”. W następnej części spotkania uczniowie Szkoły Podstawowej w Brynicy zaprezentowali fragmenty „Trylogii” Henryka Sienkiewicza: (Potop, Ogniem i

Mieczem oraz Pan Wołodyjowski). Mimo stresu, uczestnicy świetnie sobie poradzili.

Poziom tegorocznych występów był wysoki, wobec tego jury miało trudny wybór. Jednakże po konsultacjach wybrano najlepszych. III miejsce zajęła Julia Prus. Na drugim stopniu podium stanął Jakub Zapała, a zdobywczynią I miejsca została Zuzanna Krawczyk. Najlepsi otrzymali

nagrody książkowe.

Rozstrzygnięto także konkurs plastyczny na najlepszy „Portret Henryka Sienkiewicza”. I miejsce w tym konkursie zajęła Aleksandra Gamońska. Do końca września trwała wystawa zgłoszonych prac.

Wszystkim laureatom gratulujemy i zapraszamy na kolejne konkursy.

/kch/



Zuzia Krawczyk - zwyciężczyni konkursu literackiego



Do udziału w konkursie przystąpiło 9 uczestników

O Żeromskim w Rykoszynie

Tematem lekcji bibliotecznej w Rykoszynie były obchody 150. rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego.



Uczniowie bez problemu rozwiązywali zadania i testy

24 września bibliotekę w Rykoszynie odwiedzili uczniowie kl. VI z pobliskiej szkoły podstawowej z nauczycielką Martą Kowtą.

Na początku spotkania uczniowie z zacięciem obejrzyli przygotowaną wystawę książek pisarza, a potem wysłuchali krótkiej biografii autora, z której dowiedzieli się różnych ciekawostek dotyczących życia pisarza. Ucznio-

wie słuchali jej uważnie, ponieważ później mieli za zadanie rozwiązać krzyżówkę, odpowiadać na pytania oraz podać hasło zaszyfrowane Alfabetem Morse'a. Na koniec zmagali się z literowym chochlikiem, który sprawił, że w wielu wyrazach brakowało liter. W odpowiednie miejsca trzeba było wpisać *rz-ż*, *ch-h*, *u-ó*. Wszystkie zmagania oczywiście dotyczyły biografii Żeromskiego.

Tego typu przedsięwzięcie doskonale wpływa na świadomość kulturalną dzieci i angażuje w działania grupowe.

/gg/, /kg/

Magdalena Zawadzka gościła w Piekoszowie

Znamy ją przede wszystkim z ról w „Przygodach Pana Michała”, „Panu Wołodyjowskim” oraz „Nocach i dniach”.

3 października gościliśmy w Bibliotece Centrum Kultury niezwykle osobę. Znakomitą aktorkę, autorkę wzruszającej i zachwycającej książki „Gustaw i ja”. Mowa oczywiście o Magdalenie Zawadzkiej, która zaszczyliła nas swoją obecnością.

O małżeństwie

Na to wyjątkowe spotkanie przybyło kilkadziesiąt osób, nie tylko z terenu gminy Piekoszów. Wszyscy chcieli zobaczyć i usłyszeć jedną z najlepszych polskich aktorek, która jest również autorką książki „Gustaw i ja”. To właśnie w tej publikacji zawarte zostały wspomnienia, anegdoty i opisy czasem komicznych

sytuacji z życia pary aktorów - Magdaleny Zawadzkiej i Gustawa Holoubka. - *A gdybym ja nie spotkała Gucia może miałabym więcej mężów niż Elizabeth Taylor* - mówiła podczas spotkania artystka. Podczas spotkania można było usłyszeć też o niezwykłej miłości i przyjaźni, która połączyła oboje aktorów, dzięki czemu - jak mówił nasz gość - ich małżeństwo było niezwykle udane. Aktorka stwierdziła, że nie pracowała nad swoim związkiem tak jak to mówią inni, raczej kwestia udanego małżeństwa zależy od tego czy się ze sobą zgadzamy, ufamy sobie i czy łączą nas prawdziwe uczucie.

O fotografii

W książce oprócz interesujących anegdot z życia można obejrzeć także fantastyczną galerię zdjęć z różnych okresów działalności obojga aktorów. - *Każdy człowiek jest piękny, chodzi tylko o to, by wydobyć to piękno, tak sfotografować, by to piękno zarejestrować już na zawsze na zdjęciu* - podsumowała autorka.

O uśmiechu

Na zakończenie Magdalena Zawadzka poruszyła temat uśmiechania się do siebie. Aktorka przyznała, że uśmiech może przełamać największe bariery i sprawić, że będziemy wyglądać piękniej. - *Poczucie humoru otwiera wszystkie drzwi* - stwierdziła.

By tradycji stało się zadość, wylosowane zostały dwie książki autorki. Ponadto każdy, kto chciał mógł zrobić sobie niepowtarzalne zdjęcie z artystką lub otrzymać od niej autograf.

Serdecznie dziękujemy wszystkim obecnym na spotkaniu i zapraszamy na kolejne.

/kg/



Magdalena Zawadzka chętnie rozdawała autografy

Spotkanie autorskie zorganizowane zostało w ramach projektu „Moda na bibliotekę”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” z zakresu „Małe projekty” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.



Pobiegli Czarnymi Stokami

Pierwszy bieg przełajowy przyciągnął rzeszę chętnych.

W niedzielę 5 października na Placu Niepodległości w Piekoszowie odbył się I Jesienny Bieg Przełajowy Czarnymi Stokami.

W wydarzeniu uczestniczyły osoby w różnym wieku, poczynawszy od kilkulatków, poprzez gimnazjalistów, na dorosłych skończywszy. O godzinie 1000 wystartowała grupa dzieci w wieku 10 lat i poniżej tego wieku. Mieli oni za zadanie przebiec ok. 400 m. W tej kategorii w grupie dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się Anna Hellmann, natomiast wśród chłopców Jakub Majchrzyk. Spośród osób urodzonych w latach 2001-2003, najlepsi okazali się Aleksandra Nartowska i Radosław Szymkiewicz. Natomiast wśród gimnazjalistów najlepszą kondycją wykazali się Natalia Snochowska i Marcin Walczyński. - *Po raz pierwszy uczest-*

niczę w tego typu biegach. To fajna zabawa, którą polecam wszystkim - powiedziała Anna Hellmann, jedna z laureatek. W południe na trasę blisko 10 km wystartowali dorośli. Najszybszy z zawodników pokonał ten dystans w niewiele ponad pół godziny.

W tym dniu odbył się również turniej tenisa stołowego w sali Centrum Kultury.

Medale oraz nagrody w czasie całego dnia wręczał Wójt Gminy Zbigniew Piątek oraz Przewodnicząca Rady Gminy Pelagia Rusiecka. Warto zaznaczyć, że podczas wydarzenia spośród uczestników także 2 rowery ufundowane przez Zbigniewa Piątkę.

/kg/

Jesień wokół nas

Od 17 do 19 września 2014 r. dzieci i młodzież korzystająca z zajęć prowadzonych w świetlicy wiejskiej w Wincentowie wzięli udział w konkursie plastycznym „Jesień wokół nas”.

Podczas zajęć uczestnicy wykonywali prace poruszające tematykę jesienną. Konkurs sprawił wszystkim wiele radości, a wybór zwycięzców oraz wręczenie nagród wzbudziło mnóstwo emocji.

Laureatkami konkursu zostały:

- I miejsce Gabriela Błaszczuk
- II miejsce Patrycja Błaszczuk
- III miejsce Dorota Kasprzyk.

Wyróżniono również pracę najmłodszej uczestniczki konkursu - Zuzi Kozy.

Anna Podrzycka-Perzowicz

